

IGOR LYUBASHENKO

SAMOZWAŃCZE REPUBLIKI W UKRAIŃSKIM DONBASIE: UDAWANE *QUASI*-PAŃSTWA

1. ZAMIAST WSTĘPU – GENEZA REPUBLIK SEPARATYSTYCZNYCH

22 II 2014 r., dzień po tragicznych wydarzeniach na kijowskim Placu Niepodległości, prezydent Ukrainy Wiktor Janukowycz opuścił kraj, podkreślając tym samym w sposób symboliczny zwycięstwo masowych protestów trwających od 21 XI 2013 r. Równolegle z tym na Ukrainie aktywizowały się silne tendencje odśrodkowe, w dużej mierze wspierane przez stronę trzecią – Federację Rosyjską. 18 III 2014 r. zakończono proces aneksji Krymu. W tym samym czasie w Donbasie (region obejmujący obwody Ukrainy doniecki i ługański) stopniowo rozwijał się ruch separatystyczny¹, a konflikt wywołany nim stopniowo eskalował do etapu otwartych działań wojennych. W wielu miastach Donbasu doszło do zajęcia budynków administracji, a także do proklamacji „władz ludowych” – przede

Dr IGOR LYUBASHENKO – adiunkt Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych w Warszawie, Centrum Badań nad Demokracją w Uniwersytecie SWPS; adres do korespondencji: Uniwersytet SWPS, ul. Chodakowska 19/31, 03-815 Warszawa; e-mail: ilyubashenko@swps.edu.pl

¹ Autor zdaje sprawę z ryzyka związanego z użyciem tego terminu, który sugeruje przede wszystkim oddolną inicjatywę części ludności tego czy innego państwa do odłączenia się od niego. W przypadku Donbasu trudno mówić o autentycznym oddolnym charakterze takiego ruchu, co m.in. jest przedmiotem rozważań niniejszego artykułu. Niemniej jednak termin *separatyzm* wydaje się mieć wystarczająco neutralny wydźwięk i pozwala unikać jeszcze większego ryzyka przejścia terminologii szeroko stosowanej w mediach ukraińskich i rosyjskich (odpowiednio *terrorysty* i *opozycjoniści* – powstańcy), co z kolei może sugerować odejście od zasady obiektywizmu badawczego.

wszystkim „merów” (prezydentów miast), ale również „gubernatorów ludowych” obydwu wschodnioukraińskich obwodów. 13 IV Rada Bezpieczeństwa i Obrony Ukrainy zatwierdziła rozpoczęcie na wschodzie Ukrainy operacji antyterrorystycznej (ATO), co zasygnalizowało rozpoczęcie fazy aktywnego przeciwdziałania separatyzmowi. 11 V 2014 r., podobnie jak dwa miesiące wcześniej na Krymie, przeprowadzono niezgodne z ukraińską konstytucją referenda, na podstawie których ogłoszono niepodległość Donieckiej Republiki Ludowej (DRL) i Ługańskiej Republiki Ludowej (ŁRL). Z kolei 24 V 2014 r. obie organizacje ogłosiły powstanie nowego państwa federalnego – Noworosji². Mimo to obie organizacje funkcjonują raczej samodzielnie, a 2 XI 2014 r. przeprowadziły także osobne wybory, mające na celu przede wszystkim próbę legitymizacji „władz” każdej z republik osobno.

Nie ulega wątpliwości, że ani DRL, ani ŁRL nie mają wszystkich atrybutów państwowości. W dalszej części artykułu zostanie przedstawiona analiza tych organizacji z perspektywy czynników decydujących o przetrwaniu bytów *quasi*-państwowych. W tym miejscu warto podkreślić, że większość badań na temat *quasi*-państw oparta jest na analizie historycznej. Pozwala to na dostrzeżenie większej ilości niuansów. W przypadku DRL i ŁRL zaś mamy do czynienia jedynie z potencjalnie *quasi*-państwowymi bytami w procesie ich tworzenia się. W niniejszej analizie próbuję zatem patrzeć niejako do przodu, opierając się na stosunkowo niewielkiej ilości informacji. Ponadto należy uwzględnić deficyt wiarygodnych informacji, spowodowany przede wszystkim zaangażowaniem analizowanych organizacji w trwające działania wojenne. Wiąże się to w sposób nieunikniony z nasilonym stosowaniem propagandy³.

² Jest to nawiązanie do terminologii używanej przez władze Imperium Rosyjskiego w 2. połowie XIX w. dla określenia terenów obejmujących współczesne obwody południowe i wschodnie Ukrainy.

³ Działania wojenne często uniemożliwiają przeprowadzenie miarodajnych badań opinii publicznej na terenach objętych konfliktem. Ponadto nie można wykluczyć, iż w warunkach niepewności związanej z trwającym konfliktem respondenci mogą unikać szczerych odpowiedzi. Z kolei znaczna liczba osób, które wyjechały z obwodów donieckiego i ługańskiego, jak również z Krymu zmienia strukturę społeczną w innych częściach Ukrainy, co może nie być odzwierciedlone w badaniach. W lutym 2015 r. UNHCR szacowała liczbę przesiedleńców wewnętrznych na Ukrainie na 1 mln osób, kolejne 600 tys. osób szukało schronienia przed konfliktem za granicą. Zob. UNHCR, *Ukraine internal displacement nears 1 million as fighting escalates in Donetsk region*, 06.02.2015 r., <http://www.unhcr.org/54d4a2889.html> [dostęp: 10.02.2015]. Z drugiej strony – współczesne narzędzia komunikacji dostarczają ogromną ilość informacji o wydarzeniach i procesach zachodzących w DRL i ŁRL, jednak ich surowy, nieprofesjonalny charakter otwiera równie ogromne możliwości dla interpretacji. To z kolei jest wykorzystywane w celach propagandowych – zarówno przez Rosję i prorosyjskie siły separa-

Oznacza to ponadprzeciętne ryzyko przeoczenia potencjalnie ważnych czynników, wpływających na sposób funkcjonowania DRL i ŁRL. Dlatego uwaga zostanie skupiona przede wszystkim na podstawowych determinantach, odnośnie do których istnieje mniejsza lub większa zgoda: czynnik polityczny (zgoda w strukturach władzy i elity bytu *quasi*-państwowego co do realizacji celu danej jednostki); czynnik społeczny (wysokie poparcie ludności dla osiągnięcia tego celu); czynnik ekonomiczny (pozyskiwane środki finansowe i materialne); niski potencjał państwa macierzystego; patronat podmiotu zewnętrznego⁴. Ze względu na dynamiczny charakter rozwoju wydarzeń oraz silne zaangażowanie Rosji w trwający na Ukrainie konflikt ostatnie dwa czynniki są ze sobą ściśle powiązane.

2. SPÓJNOŚĆ POLITYCZNA DRL I ŁRL

Republiki ludowe Doniecka i Ługańska podejmują starania na rzecz kreowania wizerunku spójnych organizacji utworzonych w wyniku powstania swoistej umowy społecznej wśród ludności odpowiednich obwodów Ukrainy, wynikającej z braku akceptacji zmiany władzy z powodu wydarzeń z listopada 2014-lutego 2015 r., znanych jako Euromajdan. W tym celu obydwie organizacje przyjęły dokumenty określone jako konstytucje⁵. Dokumenty te definiują DRL i ŁRL jako państwa demokratyczne, praworządne i socjalne, wprowadzają trójpodział władzy, zawierają szeroki katalog praw i wolności demokratycznych. Specyfiką „konstytucji DRL” jest odwołanie się do ustroju parlamentarnego oraz brak pozycji „głowy państwa” o silnym mandacie spo-

tystyczne, jak i przez Ukrainę. Więcej na ten temat: K. BACHMANN, I. LYUBASHENKO, *The Role of Digital Communication Tools in Mass Mobilisation, Information and Propaganda*, w: *The Maidan Uprising, Separatism and Foreign Intervention. Ukraine's complex transition*, red. K. Bachmann, I. Lyubashenko, Frankfurt am Maine: Peter Lang Edition 2014. Ważnym źródłem informacji o wydarzeniach na terenach objętych działaniami wojennymi są doniesienia prasowe. Z tym wiąże się kolejny problem – ilość informacji, którą można uznać za wiarygodną, jest znacznie większa w przypadku DRL niż w przypadku ŁRL. Analiza opiera się na założeniu, że w istocie filozofia funkcjonowania obydwu organizacji jest bardzo podobna.

⁴ M. KOSIENKOWSKI, *Pojęcie i determinanty stabilności quasi-państwa*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej” 6(2008), s. 129-130.

⁵ Konstytucje DRL i ŁRL zostały opublikowane na stronach internetowych, będących odpowiednio Portalem Informacyjnym Donieckiej Republiki Ludowej (<http://dnrepublika.info/>/%D0%BE-%D1%80%D0%B5%D1%81%D0%BF%D1%83%D0%B1%D0%BB%D0%B8%D0%BA%D0%B5/konstituciya-doneckoj-narodnoj-respubliki/) oraz Ługańskim Centrum Informacyjnym (<http://lug-info.com/documents/one/12>) [dostęp: 10.01.2015].

łecznym, zapewnionym przez wybory powszechne. Dokument zawiera także wiele wątpliwych z perspektywy deklarowanego przywiązania do wartości demokratycznych zapisów – zapis, który można interpretować jako wprowadzenie religii państwowej (prawosławie w wersji Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego) oraz dyskryminację osób ze względu na orientację seksualną. Specyfiką „konstytucji ŁRL” z kolei jest nawiązanie do „ustroju prezydenckiego” z wybieraną w wyborach powszechnych głową republiki, stojącą jednocześnie na czele władzy wykonawczej.

Należy podkreślić, że dokładna analiza zapisów wspomnianych „konstytucji” niekoniecznie może być pomocna w zrozumieniu faktycznego sposobu funkcjonowania DRL i ŁRL oraz ich podstawowych celów politycznych. Po pierwsze, praktycznie cały okres istnienia analizowanych organizacji – składają bardzo krótki, niecały rok w momencie przygotowania niniejszego tekstu – jest związany z ich zaangażowaniem w działania wojenne, a zatem jest okresem „stanu nadzwyczajnego”, w którym tryb działania instytucji odbiega od normalnego. Po drugie, ze względu na brak jednoznacznego poparcia społecznego dla obydwu organizacji, jak również wątpliwą legitymację demokratyczną „władz” DRL i ŁRL, wspomnianych dokumentów nie można uznać za wynik rzeczywistej umowy społecznej. Charakterystyka „systemów politycznych” organizacji na podstawie jedynie wypracowanych przez nie dokumentów może być tylko punktem odniesienia dla oceny rzeczywistego stanu rzeczy. Nie ulega bowiem wątpliwości, że nawet przy założeniu, iż zdefiniowane w „konstytucjach” reguły rzeczywiście określają sposób funkcjonowania analizowanych bytów, nie są one trwałe i będą ulegać zmianom wraz z rozwojem sytuacji wokół trwającego w Donbasie konfliktu.

Mimo zadeklarowanej w obu „konstytucjach” niepodległości DRL i ŁRL budowa niepodległych bytów państwowych jako podstawowy cel polityczny obu organizacji wcale nie jest oczywista. Świadczą o tym przede wszystkim publiczne odwołania się przedstawicieli analizowanych organizacji do idei przyłączenia się do Federacji Rosyjskiej, szczególnie w początkowym okresie tworzenia się. Warty uwagi jest fakt, że „konstytucja DRL” konsekwentnie odnosi się do możliwości wejścia „republiki” w skład państwa federalnego, nie precyzując jednocześnie, o które państwo chodzi (autorzy pozostawiają zatem możliwość dowolnej interpretacji, hipotetycznie może to być Federacja Rosyjska, przekształcona w federację Ukraina bądź też zupełnie nowy byt, taki jak wspomniana wyżej Noworosja). Tym samym „konstytucja” faktycznie mówi o przejściowości bytu, jakim jest DRL, założonym w jego fundamencie politycznym. Podobnych wzmianek o sposobie postępowania w przypadku przyłączenia się do państwa federalnego brakuje w „konstytucji” ŁRL.

Istotnym elementem funkcjonowania DRL i ŁRL, szczególnie dobrze widocznym w przypadku tej pierwszej, jest brak wyraźnego centrum podejmowania decyzji. Jak podkreśla Jewgienij Szybałow, korespondent tygodnika „Zierkało Niedieli” w obwodzie donieckim, podstawowa linia podziału w elicie DRL przebiega pomiędzy politykami (osobami często występującymi publicznie jako przywódcy separatystów) i *siłowikami* (dowódcami wojskowymi bezpośrednio zaangażowanymi w działania wojenne). Przywództwo wojskowe najczęściej nie podporządkowuje się przywództwu politycznemu⁶. Obserwacje te potwierdza polski korespondent Paweł Pieniążek⁷. Taka sytuacja może być interpretowana jako dowód braku zgody wśród elit organizacji odnośnie do jej celów. Co więcej, biorąc pod uwagę aktywną pomoc wojskową okazywaną separatystom przez Rosję, nadrzędność elementu wojskowego nad elementem politycznym świadczy o faktycznym nieprzestrzeganiu przez organizację reguł ustalonych we wspomnianej wyżej „konstytucji” oraz dowodzi zależności politycznej od zewnętrznego protektora.

Oprócz swoistej „dwuwładzy” aktywistów politycznych i wojskowych Szybałow przedstawia inne linie podziału mające charakter ideologiczny. Szczególnie ważnym wydaje się zaproponowany przez autora podział na tzw. republikanów (ideowi zwolennicy tworzenia niepodległego państwa) oraz „anty kijowian” (osoby przekonane o braku legitymacji obecnych władz Ukrainy, dla których niepodległość nie jest ostatecznym celem, lecz sposobem na oddzielenie się od rzekomo niesuwerennego, sterowanego przez Zachód Kijowa)⁸.

W kontekście analizy spójności politycznej elit DRL i ŁRL wartymi uwagi są także wyniki dwóch szczytów w Mińsku (z 5 IX 2014 r.⁹ oraz 12 II 2015 r.¹⁰). W obu przypadkach nie ma mowy o uznaniu aspiracji niepodległościowych DRL i ŁRL, lecz o decentralizacji Ukrainy mającej zapewnić obwodom Donieckiemu i Ługańskiemu znaczny stopień samodzielności w ramach państwa ukraińskiego. Obydwa porozumienia zostały podpisane przez liderów politycznych DRL („premiera” Aleksandra Zacharczenkę) i ŁRL

⁶ Je. SZYBAŁOW, *DNR iznutri. Kratkij likbez*, „Zierkało Niedieli”, 26.09.2014, <http://gazeta.zn.ua/internal/dnr-iznutri-kratkij-likbez-.html> [dostęp: 15.02.2015].

⁷ Zob. P. PIENIAŻEK, *Pozdrowienia z Noworosji*, Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej 2015, s. 90-95.

⁸ Je. SZYBAŁOW, *DNR iznutri*.

⁹ *Stali izwiestny wsie punkty minskogo soglaszenija po Ukrainie*, „Kommersant.ru”, 07.09.2014, <http://www.kommersant.ru/doc/2562133> [dostęp: 15.02.2015].

¹⁰ *Polnyj tekst Minskich soglaszenij*, „RIA Nowosti”, 12.02.2015, <http://ria.ru/world/20150212/1047311428.html> [dostęp: 15.02.2015].

(„głową republiki” Igora Płotnickiego). Trudności z dotrzymaniem obu porozumień¹¹ potwierdzają tezę o braku pełnej kontroli nad kierownictwem wojskowym obu organizacji. Z drugiej strony, kontynuacja walk mimo podpisania porozumień pokojowych może świadczyć o tym, że wojna w aktywnej fazie staje się dla elit samozwańczych republik warunkiem utrzymania władzy. Jest to ważna charakterystyka, która w sposób zasadniczy odróżnia elity polityczne samozwańczych republik na wschodzie Ukrainy od elit politycznych innego *quasi*-państwa, do przykładu którego często są odwołania przy analizie rozwoju wydarzeń w Donbasie – Naddniestrza. W ostatnim przypadku elity polityczne, składające się w dużej mierze z tzw. czerwonych dyrektorów, nie były raczej zainteresowane przedłużaniem się aktywnej fazy konfliktu. Chodziło im raczej o utworzenie sprzyjających warunków do przejścia kontroli nad gospodarką regionu¹². Andrew Wilson pierwszych „ludowych przywódców” samozwańczych republik określa jako „szpetną mieszaninę złodziei, prawicowych radykałów i nieudaczników”¹³, sugerując także, że nie należy ich postrzegać jako autentycznie niezależnych graczy.

3. POPARCIE SPOŁECZNE

Idee separatystyczne nie powstały w Donbasie *ex nihilo* wiosną 2014 r. Według danych ostatniego spisu powszechnego na Ukrainie, przeprowadzonego w 2001 r., Rosjanie stanowili aż 38,2% (spadek z 43,6% w 1989 r.) ludności obwodu donieckiego oraz 39% (spadek z 44,8% w 1989 r.) ludności obwodu ługańskiego¹⁴. Ta wyraźnie zaznaczona mniejszość etniczna jest często wykorzystywana jako argument na rzecz sztuczności konstrukcji politycznej państwa ukraińskiego, nieuwzględniającej potrzeb znacznej części społeczeństwa lub nawet otwarcie go dyskryminującej¹⁵. W rzeczywistości, jeżeli można mówić o jakiegokolwiek formie dyskryminacji mieszkańców Don-

¹¹ Niecały tydzień po podpisaniu porozumienia z 12 II 2015 r. separatysty przejęli kontrolę nad miastem Debalcewe.

¹² Autor dziękuje Stanislavowi Secrieru za zwrócenie uwagi na ten problem.

¹³ W oryginale: „ugly mixture of criminals, far-right radicals and nobodies”. Zob. A. WILSON, *Ukraine Crisis. What It Means for the West*, New Heaven–London: Yale University Press 2014, s. 128.

¹⁴ Dane dostępne na stronie internetowej Państwowej Służby Statystyki Ukrainy: <http://2001.ukrcensus.gov.ua/results/general/nationality/> [dostęp: 15.02.2015].

¹⁵ Dobrym przykładem może być tzw. przemówienie krymskie Władimira Putina. Nagranie jest dostępne w internecie: https://youtu.be/REX_9TK0H08 [dostęp: 01.03.2015].

basu, dotyczyła ona raczej sfery symbolicznej. Jarosław Hrycak podkreśla, że historiografia niepodległej Ukrainy skupiła się na opisie „historii etnicznych ukraińskojęzycznych Ukraińców”, często ignorując przeszłość mniejszości¹⁶. Także Marta Studenna-Skrukwa zwraca uwagę na swoiste moralne uprzywilejowanie Galicji w sferze tworzenia symboliki państwowej¹⁷. Trudno jednak znaleźć konkretne dowody na poparcie tezy o dyskryminacji Rosjan lub osób rosyjskojęzycznych w wymiarze materialnym czy nawet językowym na Ukrainie po 1991 r. Z kolei po dojściu do władzy prezydenta Wiktora Janukowycza w 2010 r. to właśnie elity regionalne reprezentujące Donbas w zasadzie zdominowały centralne organy władzy na Ukrainie.

W latach dziewięćdziesiątych w Donbasie funkcjonowało kilka organizacji, których działalność skierowana była na swoistą samoobronę kulturową ukraińskich Rosjan (Ruch Odrodzenia Donbasu, Demokratyczny Donbas, Interfront Donbas)¹⁸. Siły te jednak nigdy nie głosiły w sposób otwarty idei odłączenia się od Ukrainy, a najbardziej antyniepodległościowe skrzydło ukraińskiej sceny politycznej tego okresu opowiadało się raczej za rekonstrukcją federacji radzieckiej, w skład której Ukraina miałaby wejść jako całość¹⁹. Poparcie dla tego rodzaju sił politycznych pozostawało jednak marginalne, trudno na tej podstawie dokonać rzetelnej oceny źródła i skali poparcia społecznego dla DRL i ŁRL.

Za najbardziej jaskrawy przykład separatyzmu można uznać epizod, który miał miejsce w 2004 r. podczas „rewolucji pomarańczowej”. 28 XI 2004 r. w mieście Siewierodoneck obwodu ługańskiego odbył się zjazd przedstawicieli władz lokalnych, reprezentujących obwody: ługański, mikołajowski, sumski, dnipropietrowski, doniecki, połtawski, chersoński, zaporoski i odeski, a także Republikę Autonomiczną Krymu²⁰. Wydarzenie to było przede wszystkim próbą wyrażenia lojalności wobec Wiktora Janukowycza w momencie, gdy ostateczny wynik „rewolucji pomarańczowej” wciąż pozostawał niejasny. Kulminacją zjazdu stała się przyjęta 29 XI decyzja o przeprowadzeniu 12 XII tegoż roku referendum w sprawie utworzenia Południowo-Wschod-

¹⁶ Ja. HRYCAK, *Historia Ukrainy i ukraińska historia Holokaustu*, w: *Pamięć i odpowiedzialność. Dziedzictwo Jana Karckiego*, red. E. Smolar, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper, s. 160.

¹⁷ M. STUDENNA-SKRUKWA, *Ukraiński Donbas. Oblicza tożsamości regionalnej*, Poznań: Wydawnictwo Nauka i Innowacje 2014, s. 273.

¹⁸ Tamże, s. 224.

¹⁹ Tamże, s. 225.

²⁰ D. JANEWSKYI, *Chronika 'Pomarańczowej' rewolucji*, Charków: Folio 2005, s. 155.

niej Ukraińskiej Republiki Autonomicznej²¹. Projekt ten pozostał na papierze, niemniej jednak był to pierwszy przypadek otwartego zaprezentowania przez część elit politycznych kraju możliwości utworzenia odrębnego państwa ukraińskiego na podstawie szeroko pojmowanego południowego wschodu Ukrainy. Ideę powołania wspomnianej republiki w składzie Ukrainy popierało wówczas 34,6% ludności wschodnich obwodów Ukrainy²², przyłączenie wspomnianej republiki do Rosji – 28,6% ludności, jej niepodległości zaś – 24,3% mieszkańców²³.

Stosunkowo niewielkie poparcie społeczne dla idei separatystycznych, jak również brak jakichkolwiek konkretnych kroków politycznych na rzecz realizacji takich projektów jak Południowo-Wschodnia Ukraińska Republika Autonomiczna wskazują, że w dotychczasowej praktyce politycznej Ukrainy narracje podkreślające odrębność i wyjątkowość wschodu Ukrainy były przede wszystkim narzędziem w walce o władzę, nie wyrazem rzeczywistych planów politycznych. Jak słusznie zauważa Marta Studenna-Skrukwa, specyfiką ukraińskiej polityki pozostawała²⁴ rywalizacja różnych elit regionalnych o sprawowanie władzy w centrum, nie dążenie do odseparowania się od niego²⁵.

Gdy dekadę później do narracji o odrębności południowych i wschodnich obwodów Ukrainy będzie nawiązywać projekt Noworosji, problem nie pozostanie jedynie przedmiotem debat czy narzędziem marketingu politycznego. Czy można zatem mówić, że DRL i ŁRL cieszą się znacznym poparciem społecznym?

Podobnie jak podczas „rewolucji pomarańczowej” wydarzenia z listopada 2013-lutego 2014 r., znane jako Euromajdan, wzbudziły w ukraińskiej debacie publicznej wątek podziału Ukrainy. Wschodnie regiony Ukrainy były tym obszarem, na którym protesty Euromajdanu cieszyły się najmniejszym poparciem. Wyniki sondażu przeprowadzonego w końcu grudnia 2013 r. wskazują, iż łącznie 65,1% respondentów wschodnich obwodów Ukrainy nie popierało protestów, których epicentrum znajdowało się na kijowskim Placu Niepodle-

²¹ Tamże, s. 160.

²² W przypadku cytowanego badania pojęcie *wschód* obejmowało obwody: charkowski, doniecki i ługański.

²³ O. ŁYTWYNENKO, *Ideja pidwyszczennia samostijnosti rehioniw Ukrainy w konteksti wyborczoji kampaniji*, „Nacionalna bezpeka i oborona” 11(59) (2004), s. 21.

²⁴ Autor używa czasu przeszłego, by podkreślić, że tzw. kryzys ukraiński z dużym prawdopodobieństwem zmieni reguły obowiązujące w polityce ukraińskiej po odzyskaniu niepodległości. Ocena kierunku tych zmian wykracza jednak poza zakres tematyczny niniejszego artykułu.

²⁵ M. STUDENNA-SKRUKWA, *Ukraiński Donbas*, s. 241.

głości²⁶. Mimo aktywnej eksploatacji tematu w mediach przeprowadzony w marcu 2015 r. sondaż pokazał, że bezwzględna większość mieszkańców Ukrainy (89% w skali całego kraju) postrzega to państwo jako swoją ojczyznę. Wynik dla Donbasu (obejmującego obwody doniecki i ługański) nie odbiegał przy tym od średniej krajowej i również wyniósł 89%. Jednocześnie ten sam sondaż potwierdził, iż właśnie dla mieszkańców Donbasu najbardziej właściwe są nastroje separatystyczne. 18,2% mieszkańców Donbasu wyraziło poparcie dla idei oddzielenia ich obwodu od Ukrainy i przyłączenia go do innego państwa (w przypadku pytania nie zawierającego sugestii, o jakie państwo chodzi). Taki sam procent respondentów poparł ideę stworzenia niezależnego państwa składającego się z południowo-wschodnich obwodów Ukrainy. Idea odłączenia się obwodów południowo-wschodnich Ukrainy i przyłączenia ich do Rosji znalazła aprobatę wśród 26,8% mieszkańców Donbasu, zaś ideę przekształcenia jedynie rodzimego obwodu w niepodległe państwo – 16,6%. Warto zaznaczyć, że we wszystkich przypadkach odsetek odpowiedzi aprobujących różne warianty odłączenia od Ukrainy był w Donbasie wyższy niż w szeroko pojmowanym regionie południowym Ukrainy, obejmującym w tamtym okresie także Krym²⁷.

Widzimy zatem, że sytuacja nie uległa zasadniczej zmianie w okresie między 2004 a 2014 r. Idee separatystyczne znajdowały poparcie u mniejszości mieszkańców, choć mniejszości rzędu 16-25% w żaden sposób nie można uznać za nieistotną. Z kolei dysonans pomiędzy stopniem utożsamiania się z Ukrainą jako ojczyzną a stopniem poparcia idei separatystycznych należy postrzegać przez pryzmat wspomnianego braku akceptacji dla kierunku politycznego nadanego Ukrainie przez Euromajdan. Potwierdza to przedstawioną tezę, że powstania DRL i ŁRL nie można uznać za demokratyczny przejaw woli większości mieszkańców wschodnich obwodów Ukrainy, lecz raczej za inicjatywę aktywnej mniejszości. To z kolei oznacza faktyczny brak *demosu* jako źródła demokratycznej legitymizacji tych bytów politycznych, określających się jako demokratyczne.

Wraz z nasileniem się działań wojennych niemożliwe staje się rzetelne monitorowanie zmian w stopniu poparcia społecznego dla samozwańczych

²⁶ Fundacja Demokratyczne Inicjatywy, *Dwa miesiące protestów w Ukrainie: szczo dali? – zagalnonacionalne opytuvannia*, http://dif.org.ua/ua/polls/2014_polls/dva-misjaci-protestiv-v-ukraini-sho-dali_---zagalnonacionalne-opituvannja.htm [dostęp: 20.02.2015].

²⁷ Fundacja Demokratyczne Inicjatywy, *Czy właściwi ukraińcom nastroje separatyzmu – zagalnonacionalne opytuvannia*, http://dif.org.ua/ua/polls/2014_polls/chi-vlastivi-ukrajincjam-nastroi-separatizmu_.htm [dostęp: 20.02.2015].

republik ludowych. Niemniej poza wszelkimi wątpliwościami wojna jest istotnym czynnikiem wpływającym na nastroje społeczne. Po pierwsze, jak podkreślono wyżej, znaczna ilość mieszkańców obwodów donieckiego i ługańskiego wyjechała z miejsc stałego zamieszkania. Chociaż pierwotną przyczyną przemieszczeń jest bezsprzecznie fizyczne niebezpieczeństwo, można zakładać, że tereny zajęte przez DRL i ŁRL są opuszczane zwłaszcza przez osoby niepopierające polityki samozwańczych republik, szczególnie w przypadku przesiedleń wewnątrz Ukrainy. Po drugie, należy podkreślić zjawisko znacznego stopnia obojętności politycznej mieszkańców Donbasu. Zjawisko to jest trudne do uchwycenia w sondażach, szczególnie tych opartych na pytaniach zamkniętych, jednak widoczne jest w przypadku bezpośrednich rozmów z mieszkańcami regionu pozostałymi na terenach objętych działaniami wojennymi. Postawa obojętności w tym kontekście oznacza priorytetowość powrotu do życia pokojowego, bez względu na to pod czyimi rządami²⁸. Po trzecie, przedłużenie się działań wojennych nieuchronnie prowadzi do krystalizacji tożsamości, szczególnie jeżeli z perspektywy jednostki trudno jest w sposób jednoznaczny zidentyfikować odpowiedzialnych za śmierć czy zniszczenie mienia ludności cywilnej²⁹. Właśnie tak często się dzieje w przypadku użycia artylerii. Kombinacja wspomnianych czynników będzie z dużym prawdopodobieństwem wraz z upływem czasu prowadzić do wzrostu poparcia dla DRL i ŁRL oraz do odrzucenia władz w Kijowie wśród osób pozostających na terenach kontrolowanych przez samozwańcze republiki.

4. CZYNNIK EKONOMICZNY

Budowa państwa (nawet jeżeli mowa o państwie nieuznanym przez społeczność międzynarodową) nie jest możliwa bez systemu ekonomicznego. Ukraiński Donbas przed wybuchem konfliktu wytwarzał ok. 15% ukraińskiego PKB³⁰. Na tle innych obwodów jest to wskaźnik stosunkowo wysoki, szczególnie jeżeli weźmiemy pod uwagę, że jedyną jednostką terytorialną Ukrainy, która wytwarzała większą część PKB niż sam obwód Doniecki, jest miasto

²⁸ Zob. P. PIENIAŻEK, *Pozdrowienia z Noworosji*, s. 223-229.

²⁹ N. POPESCU, *Ukraine Needs Time to Focus on Reforms*, „New Eastern Europe”, 26.02.2015, <http://www.neweasterneurope.eu/interviews/1504-ukraine-needs-time-to-focus-on-reforms> [dostęp: 01.03.2015].

³⁰ Według oficjalnych danych Służby Statystycznej Ukrainy za 2012 r., przy czym na obwód doniecki przypadało 11% ogólnokrajowego PKB, na obwód ługański zaś – zaledwie 4%.

stołeczne Kijów. Istotny udział w tworzeniu PKB Ukrainy nie świadczy jednak o gospodarczym zaawansowaniu regionu. Gospodarka Donbasu stanowi doskonały przykład przestarzałej struktury i procesów zarządzania. Oparta na przemyśle ciężkim i górnictwie, jest ona także w wielkiej mierze skoncentrowana wokół dużych poradzieckich przedsiębiorstw. Taka struktura gospodarki determinuje zależność wzrostu od czynników zewnętrznych – koniunktury na rynkach międzynarodowych na produkcję przemysłów metalurgicznego i chemicznego. Koncentracja wokół wielkich przedsiębiorstw dodatkowo zwiększa ryzyka społeczne (problemy dużego zakładu automatycznie przenoszą się na wielką liczbę zależnych od niego pracowników). Co więcej, funkcjonowanie gospodarki Donbasu zależało również od dotacji z budżetu centralnego, które w 2013 r. wyniosły ponad 1,5 mld USD³¹. Dane te burzą jedno z kluczowych dla tożsamości regionalnej przekonań, mianowicie że region ten „żywi całą Ukrainę”, a wyzwolony z konieczności płacenia do budżetu centralnego spotka się z rozkwitem gospodarczym.

Brak wiarygodnych danych pozwalających w sposób kompleksowy przeanalizować sposób zarządzania przez DRL i ŁRL potencjałem gospodarczym pozostającym pod ich kontrolą. Z dostępnych doniesień prasowych można wywnioskować, iż na obecnym etapie wysiłki przywódców obu organizacji skupiają się na zapewnieniu przynajmniej minimalnych dochodów. W szczególności w DRL podejmuje się wysiłki na rzecz utworzenia systemu rejestracji lokalnych przedsiębiorstw – przede wszystkim w celu ich opodatkowania³². Brakuje natomiast informacji, która pozwoliłaby ocenić, na ile sprawnie (i czy w ogóle) organizacje te zapewniają dostarczenie podstawowych usług publicznych i wykonanie zobowiązań socjalnych. Z drugiej strony, niektóre doniesienia wskazują na wzrost liczby porwań³³, które na obszarach *de facto* wyjętych spod jurysdykcji państwa mogą się zmienić w swoisty biznes.

Istnieją dowody pozwalające twierdzić o rozumieniu przez przywódców samozwańczych republik problemu zależności od czynników zewnętrznych.

³¹ O. KRAMAR, *Cina Donbasu*, „Tyżdeń.ua”, 01.05.2014, <http://tyzhden.ua/politics/108355> [dostęp: 01.03.2015].

³² *Shrinking Country*, „The Economist”, 08.11.2014, <http://www.economist.com/news/europe/21631132-pro-russian-rebels-hold-elections-conflict-ukraine-looks-increasingly-frozen> [dostęp: 01.03.2015].

³³ AMNESTY INTERNATIONAL, *Ukraine: Mounting evidence of abduction and torture*, 11.07.2014, <https://www.amnesty.org/en/articles/news/2014/07/ukraine-mounting-evidence-abduction-and-torture/> [dostęp: 01.03.2015]. Warto zwrócić uwagę, że Amnesty International mówi o przypadkach porwań przez przedstawicieli strony proukraińskiej, choć podkreśla znacznie większą skalę zjawiska w przypadku separatystów.

W przyjętej przez Radę Najwyższą Ukrainy ustawie o szczególnym trybie funkcjonowania samorządu niektórych rejonów obwodów donieckiego i ługańskiego³⁴ (jest to określenie dotyczące terenów kontrolowanych przez samozwańcze republiki) po podpisaniu pierwszego porozumienia w Mińsku nie ma mowy o jakiegokolwiek specjalnej formie autonomii gospodarczej. Ukraina natomiast zobowiązuje się do utworzenia tzw. umowy dotyczącej gospodarczego, społecznego i kulturowego rozwoju niektórych rejonów Donbasu oraz do wsparcia rozwoju społeczno-gospodarczego tych terenów. Ustawa przewiduje natomiast utworzenie specjalnego reżimu dla działalności gospodarczej i inwestycyjnej, z myślą o szybkiej odbudowie zniszczonej infrastruktury gospodarczej i społecznej. Szczegóły tego reżimu nie są doprecyzowane, z perspektywy analizowanego problemu jednak ważne jest to, że liderzy separatystów dwukrotnie zaakceptowali dokument, który wprost mówi o funkcjonowaniu gospodarki Donbasu w ramach gospodarki Ukrainy³⁵. Także decyzja rządu Ukrainy o zaprzestaniu od grudnia 2014 r. wypłat socjalnych w strefie objętej operacją antyterrorystyczną, a więc na terytoriach kontrolowanych przez DRL i ŁRL, wywołała negatywną reakcję tych ostatnich. Niewątpliwie przeczy narracji „władz” DRL i ŁRL o dążeniu do uzyskania niepodległości oraz ich ekonomicznej samowystarczalności.

Należy zwrócić uwagę, że utrata Donbasu przez Ukrainę bez względu na to, czy wskutek (stałego lub tymczasowego) braku kontroli nad częścią terytoriów, czy też wskutek fizycznego zniszczenia znacznej części infrastruktury³⁶, w ostatecznym rozrachunku nie przyniesie korzyści gospodarczym samozwańczym republikom aspirującym do ustalenia odrębnej od Kijowa państwowości. Taki rozwój wydarzeń wskazuje raczej, że uzyskanie solidnych postaw ekonomicznych dla funkcjonowania DRL i ŁRL nie wydaje się możliwe w przewidywalnej perspektywie. Zarówno odbudowa zniszczonej infrastruktury, jak i modernizacja istniejącego przemysłu wymagać będzie znacz-

³⁴ Podstawowym celem tej ustawy było wprowadzenie w życie porozumień z 5 IX 2014 r. Także drugie porozumienie z Mińska z 12 II 2015 r. odwołuje się do tej ustawy. Jej tekst jest dostępny na stronie internetowej Rady Najwyższej Ukrainy: <http://zakon1.rada.gov.ua/laws/show/1680-VII> [dostęp: 01.03.2015].

³⁵ Warto jednak podkreślić, że wymiaru gospodarczego porozumień z Mińska nie można rozpatrywać poza kontekstem politycznym. W szczególności, zobowiązania Ukrainy, także te wymienione we wspomnianej ustawie, bez ustalenia politycznego konsensusu może *de facto* oznaczać paradoksalne zobowiązanie się do finansowania okupacji własnego terytorium.

³⁶ *Prezydent rozpowi w pro masztaby zbytkiw u sferi promyslowosti i wytraty na wijnu, „Unian”*, 09.03.2015, <http://www.unian.ua/politics/1053349-prezident-rozpoviv-pro-mashtabizbitkiv-u-sferi-promislovosti-i-vitrati-na-viynu.html> [dostęp: 01.03.2015].

nych nakładów finansowych, a zatem inwestycji zewnętrznych, które w dużej mierze zależą od wiarygodności państwa przyjmującego takie inwestycje, którą łatwiej byłoby osiągnąć w ramach państwa ukraińskiego.

5. SŁABOŚĆ PAŃSTWA MACIERZYSTEGO I WSPARCIE PROTEKTORA

Ugruntowanie się samozwańczych republik na wschodzie Ukrainy w 1. połowie 2014 r. było w dużej mierze możliwe dzięki bierności państwa ukraińskiego. Bezpośredni obserwatorzy wydarzeń w Donbasie zwracają uwagę na faktyczny brak reakcji państwa na pierwsze kroki separatystów. Według Pawła Pieniążka „choć separatyści stanowili mniejszość, to nikt nie stanął im na drodze. Prawdopodobnie nikt nie przeszkodziłby w przeprowadzeniu referendum, nawet jeśli wśród jego zwolenników nie byłoby ludzi z bronią. Ukraińskie państwo w Donbasie po upadku reżimu Wiktora Janukowycza nie istniało”³⁷.

Słabość państwa ukraińskiego w okresie przejściowym została wykorzystana przez Federację Rosyjską. W opublikowanym w marcu 2015 r. wywiadzie prezydent Władimir Putin przyznał, że wydał rozkaz rozpoczęcia operacji aneksji Krymu w dniu opuszczenia przez Wiktora Janukowycza Kijowa. Z kolei wspomniane wyżej „wystąpienie krymskie” Putina można traktować jako swoisty dokument programowy, określający wizję podziału Ukrainy za pomocą projektu Noworosji.

Bezpośrednie zaangażowanie Rosji w proces tworzenia i utrwalenia samozwańczych republik w Donbasie zawiera co najmniej kilka elementów. Po pierwsze, obywatele Rosji od początku kryzysu odgrywali istotne role jako przywódcy organizacji. Na przykład Igor Girkin/Strielkow, jeden z kluczowych przywódców wojskowych DRL, oraz Aleksandr Borodaj, pierwszy „premier” samozwańczej republiki są obywatelami Rosji. Latem 2014 r. na czele służby bezpieczeństwa DRL stanął Władimir Antiufiejew, w przeszłości zwierzchnik podobnego organu w prorosyjskim Naddniestrzu³⁸. Podobnych osobistości jest w samozwańczych republikach więcej, cytowany powyżej Jewgienij Szybałow określa ich mianem „spadochroniarzy”. Cechą wspólną

³⁷ P. PIENIAŻEK, *Pozdrowienia z Noworosji*, s. 113-114.

³⁸ A.E. KRAMER, *Separatist Cadre Hopes for a Reprise in Ukraine*, „New York Times” z 23 VIII 2014 r.

„spadochroniarzy” jest powiązanie ze służbami specjalnymi Rosji, a podstawowa funkcja – nieformalna reprezentacja interesów Rosji w strukturach decyzyjnych samozwańczych republik³⁹.

Po drugie, można mówić o bezpośrednim wsparciu wojskowym DRL i ŁRL ze strony Rosji, choć władze rosyjskie oficjalnie temu zaprzeczają. Od marca 2014 r. oficjalne źródła ukraińskie donoszą o koncentracji wojsk wzdłuż granicy rosyjsko-ukraińskiej. Liczebność wojsk się zmienia, jednak sam fakt jest potwierdzany m.in. przez administrację USA oraz dowództwo NATO. Przełomowym momentem stał się sierpień 2014 r., kiedy nastąpiło otwarte wejście wojsk rosyjskich na terytorium Ukrainy⁴⁰ oraz został wysłany pierwszy rosyjski tzw. konwój humanitarny, który wjechał na terytorium Ukrainy z pominięciem odpowiednich procedur. W kolejnych miesiącach media stale donosiły o udziale regularnych wojsk rosyjskich w działaniach wojennych, a do początku marca 2015 r. na Ukrainę wjechało 18 takich konwojów.

Po trzecie, Rosja odgrywa rolę rzecznika i politycznego adwokata DRL i ŁRL na arenie międzynarodowej. W szczególności media rosyjskie w dużej mierze wpływają na sposób postrzegania wydarzeń ukraińskich na Zachodzie, a wyspecjalizowane agencje podejmują wysiłki na rzecz kształtowania opinii publicznej w Internecie⁴¹. Te działania są m.in. przyczyną wspomnianego na początku artykułu deficytu wiarygodnej informacji.

Należy jednak podkreślić, że wsparcie rosyjskie dla republik nie jest absolutne ani bezwarunkowe. Świadczy o tym przede wszystkim zmieniająca się narracja mediów rosyjskich dotycząca sytuacji na Ukrainie. Na przykład w październiku 2014 r. odnotowano spadek częstotliwości używania terminu *Noworosja* w mediach rosyjskich⁴². Ponadto przeważnie pozytywny charakter

³⁹ Je. SZYBAŁOW, *DNR iznutri*.

⁴⁰ 28 VIII 2014 r. obecność rosyjskich wojsk regularnych na terytorium Ukrainy została potwierdzona przez NATO: http://www.nato.int/cps/en/natohq/news_112193.htm?selectedLocale=en [dostęp: 15.02.2015].

⁴¹ Obecnie brakuje kompleksowego badania pozwalającego jednoznacznie ocenić skalę i efektywność takich działań. Dominują opisy publicystyczne, zwracające uwagę na ten czy inny aspekt opisywanego problemu. Wśród wartych uwagi opracowań warto wskazać: J. DAR-CZEWSKA, *Anatomia rosyjskiej wojny informacyjnej. Operacja krymska – studium przypadku*, Warszawa: OSW 2014; K. BACHMANN, *Why Germany Won't Lead the West*, „New Eastern Europe” 1(15) (2015).

⁴² *Rossijskije telekanaly stali men'sze goworit' o „Noworossii”*, „Zierkało Niedieli” 15.10.2014 http://zn.ua/WORLD/rossiyskie-telekanaly-stali-menshe-govorit-o-novorossii-156039_.html [dostęp: 01.03.2015].

działań wojennych od września 2014 r. potwierdza tezę, że skala rosyjskiego wsparcia wojskowego dla samozwańczych republik jest skalibrowana w taki sposób, aby utrzymywać konflikt w fazie wojennej przez dłuższy czas, destabilizując tym samym całą Ukrainę. W tę logikę wpisuje się także decyzja rządu Federacji Rosyjskiej o dostawach gazu do DRL i ŁRL bezpośrednio, poza umowami podpisanymi między rosyjskim Gazpromem i ukraińskim Naftohazem⁴³.

6. PRZYSZŁOŚĆ POLITYCZNA SAMOZWAŃCZYCH REPUBLIK W DONBASIE – PRÓBA PODSUMOWANIA

Przeprowadzona analiza determinant przetrwania samozwańczych republik sugeruje, że budowa zdolnych do funkcjonowania bytów państwowych na ich podstawie jest mało prawdopodobna. W sferze politycznej wśród elit DRL i ŁRL brakuje wyraźnej wizji docelowego statusu i pozycji samozwańczych republik. Ze względu na przestarzałą infrastrukturę oraz zniszczenia wojenne samozwańcze republiki prawdopodobnie nie będą w stanie stworzyć dla swojego funkcjonowania solidnej podstawy ekonomicznej, co skazuje je na trudną egzystencję. Jedynie w zakresie poparcia społecznego istnieją podstawy do twierdzenia, że możliwa jest konsolidacja tożsamości lokalnej ludności wokół DRL i ŁRL, choć także tutaj proces ten będzie następował w dużej mierze poprzez przeciwstawienie się polityce władz centralnych w Kijowie. Zasadne wydaje się zatem twierdzenie, iż właśnie osiągnięcie tego ostatniego efektu jest celem, do którego dąży Rosja, zapewniając wsparcie samozwańczym republikom.

Brak spoiwa politycznego czy ekonomicznego przy jednoczesnym wzroście niezadowolenia wśród ludności lokalnej polityką władz centralnych Ukrainy czyni z analizowanych samozwańczych republik przede wszystkim wygodne narzędzie do prowadzenia specyficznej polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej. Chodzi o tworzenie efektu, który Henry Kissinger charakteryzuje tak: „Kiedy państwa nie są rządzone w całości, porządek międzynarodowy lub regionalny zaczyna upadać. [...] Upadek państwa może przekształcić jego

⁴³ C. FLINTOFF, *A New Front In The Ukrainian Conflict: Russian Gas Imports*, „NPR”, 02.03.2015, <http://www.npr.org/blogs/parallels/2015/03/02/390154800/a-new-front-in-the-ukrainian-conflict-russian-gas-imports> [dostęp: 10.03.2015].

terytorium w bazę dla terroryzmu, handlu bronią lub sekciarskiej agitacji skierowanej przeciwko sąsiadom”⁴⁴.

Instrumentalny charakter DRL i ŁRL sugeruje, że zakończenie konfliktu w Donbasie w najmniejszym stopniu zależy od samych samozwańczych republik. Podziały społeczne spowodowane konfliktem wskazują, że nawet w najbardziej optymistycznym scenariuszu rozwoju wypadków niemożliwy jest zwyczajny powrót do sytuacji sprzed wydarzeń z okresu 2014-2015. Pozostanie Donbasu w składzie Ukrainy będzie niemożliwe bez jakiegoś rodzaju autonomii bądź specjalnego statusu tego regionu, a zatem niektóre z postulatów separatystów (bez względu na to, czy w sposób autentyczny reprezentują one wolę ludności miejscowej czy też są dyktowane przez zewnętrzne protektora) najprawdopodobniej zostaną przynajmniej w pewnym stopniu zrealizowane.

Marzec 2015 r.

BIBLIOGRAFIA

- BACHMANN K.: Why Germany Won't Lead the West, „New Eastern Europe” 1(15)(2015).
- DARCZEWSKA J.: Anatomia rosyjskiej wojny informacyjnej. Operacja krymska – studium przypadku, Warszawa: OSW 2014.
- HRYCAK Ja.: Historia Ukrainy i ukraińska historia Holokaustu, w: *Pamięć i odpowiedzialność. Dziedzictwo Jana Karskiego*, red. E. Smolar, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper 2015, s. 158-165.
- JANEWSKYJ D.: Chronika 'Pomarańczewoju' rewolucji, Charków: Folio 2005.
- KISSINGER H.: World Order. Reflections on the character of nations and the course of history, London: Penguin 2014.
- KOSIENKOWSKI M.: Pojęcie i determinanty stabilności *quasi*-państwa, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej” 6(2008), s. 129-130.
- KRAMAR O.: Cina Donbasu, „Tyżdeń.ua”, 01.05.2014, <http://tyzhden.ua/politics/108355> [dostęp: 01.03.2015].
- KRAMER A.E., Separatist Cadre Hopes for a Reprise in Ukraine, „New York Times” z 3 VIII 2014.
- ŁYTWYNENKO O., Idea pidwyszczennia samostijnosti rehioniw Ukrainy w konteksti wyborczoji kampaniji, „Nacionalna bezpeka i oborona” 11(59) (2004), s. 21.
- PIENIAŻEK P.: Pozdrowienia z Noworosji, Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej 2015.

⁴⁴ H. KISSINGER, *World Order*, Penguin Press 2014, s. 135.

- POPESCU N.: Ukraine Needs Time to Focus on Reforms, „New Eastern Europe”, 26.02.2015, <http://www.neweasterneurope.eu/interviews/1504-ukraine-needs-time-to-focus-on-reforms> [dostęp: 01.03.2015].
- STUDENNA-SKRUKWA M.: Ukraiński Donbas. Oblicza tożsamości regionalnej, Poznań: Wydawnictwo Nauka i Innowacje 2014.
- SZYBAŁOW Je., DNR iznutri. Kratkij likbez, „Zierkało Niedieli”, 26.09.2014, http://gazeta.zn.ua/internal/dnr-iznutri-kratkij-likbez-_.html [dostęp: 15.02.2015].
- The Maidan Uprising, Separatism and Foreign Intervention. Ukraine's complex transition, red. K. Bachmann, I. Lyubashenko, Frankfurt am Main: Peter Lang Edition 2014.
- WILSON A.: Ukraine Crisis. What It Means for the West, New Heaven, London: Yale University Press 2014.

Strony internetowe:

- www.amnesty.org [dostęp: 01.03.2015].
- www.dif.org.ua [dostęp: 20.02.2015].
- www.economist.com [dostęp: 01.03.2015].
- www.kommersant.ru [dostęp: 15.02.2015].
- www.nato.int [dostęp: 15.02.2015].
- www.npr.org [dostęp: 10.03.2015].
- www.rada.gov.ua [dostęp: 01.03.2015].
- www.ria.ru [dostęp: 15.02.2015].
- www.ukrstat.gov.ua [dostęp: 05.02.2015].
- www.unhcr.org [dostęp: 10.02.2015].
- www.unian.ua [dostęp: 10.03.2015].

SAMOZWAŃCZE REPUBLIKI W UKRAIŃSKIM DONBASIE:
UDAWANE *QUASI*-PAŃSTWA

S t r e s z c z e n i e

Artykuł analizuje organizacje separatystyczne powstałe na wschodzie Ukrainy w 2014 r. – Republiki Ludowe Doniecką i Ługańską. Autor przedstawia podstawowe determinanty, od których zależy funkcjonowanie wspomnianych bytów *quasi*-państwowych: czynnik polityczny (zgoda w strukturach władzy i elity bytu *quasi*-państwowego co do realizacji celu danej jednostki); czynnik społeczny (wysokie poparcie ludności dla osiągnięcia tego celu); czynnik ekonomiczny (pozyskiwane środki finansowe i materialne); niski potencjał państwa macierzystego; patronat podmiotu zewnętrznego. Dostępne dane wskazują, że w przypadku analizowanych republik samozwańczych brakuje spoiwa politycznego czy ekonomicznego, choć istnieje prawdopodobieństwo umocnienia poparcia dla ich funkcjonowania wśród ludności lokalnej. Byty te stanowią przede wszystkim wygodne narzędzie dla prowadzenia specyficznej polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej wobec Ukrainy.

Słowa kluczowe: Ukraina; Rosja; *quasi*-państwa; separatyzm; Doniecka Republika Ludowa; Ługańska Republika Ludowa; konflikt.

SELF-PROCLAIMED REPUBLICS IN UKRAINIAN DONBAS:
PRETENDED *QUASI*-STATES

S u m m a r y

The article analyzes the separatist organizations, which came to existence in the east of Ukraine in 2014 - Donetsk and Luhansk People's Republics. The author analyzes the basic determinants of survival of these quasi-state entities: the political factor (agreement in the structures of power and elites of the quasi-state on their ultimate political objective); social factor (high level of public support to achieve this objective); economic factors (available financial and material resources); low potential of a parent state; patronage of external actor. Available data indicate that analysed self-proclaimed republics lack political or economic binder. On the other hand, there is a relatively high probability of strengthening of public support among local inhabitants for both organisations. Analysed entities constitute primarily a convenient tool for the conduct of specific foreign policy of the Russian Federation towards Ukraine.

Key words: Ukraine; Russia; Donetsk People's Republic; Luhansk People's Republic; Quasi-states; separatism; conflict.